VIII kadencja



KANCELARIA SEJMU
Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

■ **Komisji do Spraw Petycji**
(nr 164)
z dnia 13 grudnia 2018 r.

Pełny zapis przebiegu posiedzenia

Komisji do Spraw Petycji (nr 164)

13 grudnia 2018 r.

Komisja do Spraw Petycji, obradująca pod przewodnictwem posła **Sławomira Jana Piechoty (PO-KO)**, przewodniczącego Komisji oraz posła **Grzegorza Raniewicza (PO-KO)**, zastępcy przewodniczącego Komisji, zrealizowała następujący porządek dzienny:

– rozpatrzenie petycji w sprawie zmiany ustawy z dnia 23 czerwca 1973 r. o opłatach w sprawach karnych (Dz. U. z 1983 r. Nr 49, poz. 223 ze zm.) oraz ustawy z dnia 6 kwietnia 1990 r. o Policji (Dz. U. z 2017 r. poz. 2067 ze zm.) w zakresie dostosowania ich do przepisów Kodeksu karnego (BKSP-145-369/18);

– rozpatrzenie petycji w sprawie zmiany art. 55 ust. 3 pkt 2 oraz art. 56 ust. 1 pkt 1 ustawy z dnia 24 sierpnia 1991 r. o Państwowej Straży Pożarnej (Dz. U. z 2018 r. poz. 1313 ze zm.) w zakresie dostosowania ich do przepisów Kodeksu karnego poprzez zastąpienie pojęcia „kara dodatkowa" pojęciem „środek karny" (BKSP-145-373/18);

– rozpatrzenie petycji w sprawie zmiany ustawy z dnia 26 maja 1982 r. Prawo o adwokaturze (Dz. U. z 2018 r. poz. 1184 ze zm.) poprzez uchylenie art. 4b ust. 1 pkt 1, wyłączającego możliwość wykonywania zawodu przez adwokata, który pozostaje w stosunku pracy (BKSP-145-378/18);

– rozpatrzenie petycji w sprawie podjęcia inicjatywy ustawodawczej w zakresie statusu osób, które po 1956 r. świadczyły pracę w organizacjach związkowych i politycznych, nielegalnych w rozumieniu przepisów obowiązujących do kwietnia 1989 r. oraz niewykonujących pracy w okresie przed dniem 31 lipca 1990 r. na skutek represji politycznych (BKSP-145-406/18);

– rozpatrzenie petycji w sprawie zmiany ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (Dz. U. z 2018 r. poz. 1945) w zakresie wyłączenia możliwości wydawania decyzji o warunkach zabudowy oraz decyzji o ustaleniu lokalizacji inwestycji celu publicznego sprzecznych z ustaleniami studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego gminy (BKSP-145-418/18);

– rozpatrzenie petycji w sprawie zmiany ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (Dz. U. z 2018 r. poz. 300 ze zm.) w zakresie zwolnienia od kosztów sądowych stron dochodzących odszkodowania za szkodę wyrządzoną przez niezgodne z prawem działanie lub zaniechanie przy wykonywaniu władzy publicznej (BKSP-145-423/18);

– sprawy bieżące.

W posiedzeniu udział wzięli: **Mariusz Kubzdyl** dyrektor Departamentu Ubezpieczeń Społecznych w Ministerstwie Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej wraz ze współpracownikami, **Renata Leoniak** zastępca dyrektora Departamentu Porządku Publicznego w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych i Administracji, **Tomasz Lis** dyrektor Biura Dyrektora Generalnego Urzędu do Spraw Kombatantów i Osób Represjonowanych, **gen. bryg. Leszek Suski** Komendant Główny Państwowej Straży Pożarnej, **Maria Szwałko** dyrektor Departamentu Polityki Przestrzennej w Ministerstwie Inwestycji i Rozwoju, **Andrzej Świderek** dyrektor Departamentu Ochrony Ludności i Zarządzania Kryzysowego w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych i Administracji, nadkom. **Jolanta Wróbel** p.o. zastępcy dyrektora Biura Kadr, Szkolenia i Obsługi Prawnej Komendy Głównej Policji, **Bartosz Woźniak** główny specjalista w Wydziale Prawa Cywilnego Departamentu Legislacyjnego w Ministerstwie Sprawiedliwości, **Rafał Dębowski** sekretarz Naczelnej Rady Adwokackiej oraz **Tomasz Kuszłejko** asystent przewodniczącego Komisji.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Kamil Micał** oraz **Małgorzata Nowak** – z sekretariatu Komisji w Biurze Komunikacji Społecznej.

Przewodniczący poseł Sławomir Jan Piechota (PO-KO):

Szanowni państwo, witam. Otwieram 165. posiedzenie Komisji do Spraw Petycji. W projekcie porządku tego posiedzenia mamy następujące sprawy. W punkcie pierwszym – rozpatrzenie petycji w sprawie zmiany ustawy z 23 czerwca 1973 r. o opłatach w sprawach karnych oraz ustawy z 6 kwietnia 1990 r. o Policji w zakresie dostosowania ich do przepisów Kodeksu karnego. W punkcie drugim – rozpatrzenie petycji w sprawie zmiany art. 55 ust. 3 pkt 2 oraz art. 56 ust. 1 pkt 1 ustawy z 24 sierpnia 1991 r. o Państwowej Straży Pożarnej w zakresie dostosowania ich do przepisów Kodeksu karnego poprzez zastąpienie pojęcia „kara dodatkowa" pojęciem „środek karny". W punkcie trzecim – rozpatrzenie petycji w sprawie zmiany ustawy z 26 maja 1982 r. Prawo o adwokaturze poprzez uchylenie art. 4b ust. 1 pkt 1 wyłączającego możliwość wykonywania zawodu przez adwokata, który pozostaje w stosunku pracy. W punkcie czwartym – rozpatrzenie petycji w sprawie podjęcia inicjatywy ustawodawczej w zakresie statusu osób, które po 1996 r. świadczyły pracę w organizacjach związkowych i politycznych nielegalnych w rozumieniu przepisów obowiązujących do kwietnia 1989 r. oraz niewykonujących pracy w okresie sprzed 31 lipca 1990 r. na skutek represji politycznych. W punkcie piątym – rozpatrzenie petycji w sprawie zmiany ustawy z 23 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym w zakresie wyłączenia możliwości wydawania decyzji o warunkach zabudowy oraz decyzję o ustaleniu lokalizacji inwestycji celu publicznego sprzecznych z ustaleniami studium uwarunkowań i kierunku zagospodarowania przestrzennego gmin. W punkcie szóstym – rozpatrzenie petycji w sprawie zmiany ustawy z 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych w zakresie zwolnienia od kosztów sądowych stron dochodzących odszkodowania za szkodę wyrządzoną przez niezgodne z prawem działanie lub zaniechanie przy wykonywaniu władzy publicznej. W punkcie siódmym – sprawy bieżące. Czy do takiej propozycji porządku posiedzenia są uwagi? Nie słyszę.

Zatem przystępujemy do jego realizacji. Bardzo proszę pana posła Jacka Świata o przedstawienie petycji w sprawie zmiany ustawy z 23 czerwca 1973 r. o opłatach w sprawach karnych oraz ustawy z 6 kwietnia 1990 r. o Policji w zakresie dostosowania ich do przepisów Kodeksu karnego.

Poseł Jacek Świat (PiS):

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, przed nami petycja złożona przez pana Sebastiana Adamowicza, można już powiedzieć, stałego korespondenta. Dotyczy zmiany w dwóch ustawach, przypomnę jeszcze raz, ustawa z 1973 r. o opłatach w sprawach karnych i ustawa z 1990 r. o Policji. Wnioskodawca postuluje, by zapisy w obu tych ustawach zastosować do regulacji z 1997 r. Kodeks karny. Wnioskodawca złożył zresztą stosowny projekt zmian. W wymienionych ustawach wnioskodawca proponuje dokonać pewnego legislacyjnego porządkowania, polegającego na likwidacji pojęcia „kara dodatkowa" na po prostu „kara". Ponieważ dziś, już od 20 z górą lat nie ma pojęcia kary zasadniczej i kary dodatkowej. Proponuje dalej zastąpienie pojęcia „kara dodatkowa" na obowiązujące sformułowanie „środek karny". Proponuje wreszcie likwidację pojęcia

„przestępstwo popełnione z niskich pobudek” na obowiązujące obecnie sformułowanie „przestępstwo popełnione z motywacji zasługującej na szczególne potępienie”. W części ustaw takie zamiany nie są niezbędne, ponieważ regulują je przepisy ustawy wprowadzającej Kodeks karny. Jednak po bardzo wnikliwej analizie ekspert Biura Analiz Sejmowych potwierdza, że w wymienionych ustawach jest tak, że w ustawie o opłatach w sprawach karnych takie porządkowanie nie jest niezbędne. Natomiast w ustawie o Policji zmiany są konieczne, ponieważ stare przepisy blokują możliwość orzeczenia środka karnego w postaci pozbawienia praw publicznych. Nie będę przytaczał całego wywodu eksperta, to są głęboko prawnicze rozważania, w każdym razie konkluzja jest taka, że w ustawie o Policji powinniśmy zareagować na wniosek naszego korespondenta. Natomiast w ustawie o opłatach w sprawach karnych nie jest to niezbędne, ale dobrze byłoby również dokonać tego czyszczenia legislacyjnego, choćby po to, żeby zachować jakąś powagę prawa. Jest to wniosek Biura Analiz Sejmowych, pod którym się podpisuję.

Od razu chciałbym przejść do kolejnej petycji, bo ona jest z tego samego zakresu. Również złożona przez tego samego wnioskodawcę pana Adamowicza. Tym razem chodzi o nowelizację w ustawie o Państwowej Straży Pożarnej. Wnioskodawca proponuje zamianę, tak, jak w poprzedniej zresztą petycji, sformułowania „kara dodatkowa pozbawienia praw publicznych” na „środek karny pozbawienia praw publicznych”. Również tej krótkiej petycji towarzyszy bardzo długi wywód, analiza prawnicza, z której konkluzja jest taka, że petycja jest uzasadniona, że takich zmian należy dokonać, że mamy tutaj do czynienia z oczywistą luką prawną. Analiza zwraca też uwagę na dwa problemy. Po pierwsze, że takich luk prawnych w naszym ustawodawstwie jest wiele. Jest to trochę dziwne, że przez z górą 20 lat po nowelizacji Kodeksu karnego, takie anachronizmy jeszcze w polskim obiegu prawnym funkcjonują i właściwie można się dziwić, że nikomu one do tej pory nie przeszkadzały np. w praktyce sądowej. Z tego jednak wynika jeszcze jeden wniosek czy sugestia, że mamy dwie możliwości. Pierwsza, to taka, by punktowo poprawiać kolejne ustawy. Zresztą robiliśmy to już kilkakrotnie, takie ustawy czyszczące proponowaliśmy, część już z nich weszła w życie, część jest w pracach Sejmu. Można się jedynie obawiać, że chcąc tak punktowo sprawy naprawiać, nie zdążymy do końca kadencji. Jest więc też druga możliwość, żeby spróbować całą rzecz potraktować bardziej całościowo, a więc spróbować dokonać przeglądu naszego ustawodawstwa pod kątem zgodności z obowiązującym prawem, w tym wypadku mówimy o Kodeksie karnym.

Moja rekomendacja w odniesieniu do obu tych petycji jest taka, by wystąpić z dezyderatem do Ministra Sprawiedliwości, aby dokonał przeglądu obowiązującego ustawodawstwa pod kątem zgodności z Kodeksem karnym z 1997 r. Szczególnie chodzi właśnie o sformułowania typu „kara dodatkowa”, „kara zasadnicza, „środek karny”, a więc sformułowania, które wypadły przed 21 laty z obiegu, a jeszcze jak wskazuje opinia BAS-u funkcjonują w wielu ustawach. Oczywiście myślę, że jeszcze chwilę będzie okazja do dyskusji, ale taka jest w tej chwili moja rekomendacja.

Przewodniczący poseł Sławomir Jan Piechota (PO-KO):

Dziękuję. Myślę, że warto rozważyć, na ile ten dezyderat powinien być kierowany szerzej, czyli do premiera, bo sprawa dotyczy też ustawy o Policji i ustawy o Państwowej Straży Pożarnej, a zatem kompetencji Ministra Spraw Wewnętrznych. Być może też jakichś innych, ale to proszę rozważyć, to poddaję w dyskusji pod rozwagę. Kto z państwa chciałby zabrać głos w tej sprawie? Czy przedstawiciele? Bardzo proszę.

Zastępca dyrektora Departamentu Porządku Publicznego w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych i Administracji Renata Leoniak:

Szanowny panie przewodniczący, szanowni państwo, Renata Leoniak, zastępca dyrektora Departamentu Porządku Publicznego MSWiA. Odnosząc się do proponowanych zmian w zakresie ustawy o Policji, oczywiście zgadzamy się, popieramy te zmiany. Rzeczywiście powinno być to dostosowane do zmian kodeksowych. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Sławomir Jan Piechota (PO-KO):

Dziękuję. A przedstawiciele Straży Pożarnej? Bardzo proszę.

Dyrektor Departamentu Ochrony Ludności i Zarządzania Kryzysowego w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych i Administracji Andrzej Świderek:

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, dyrektor Departamentu Ochrony Ludności i Zarządzania Kryzysowego w MSWiA. Jeżeli chodzi o Państwową Straż Pożarną, oczywiście uznajemy za zasadną poprawkę zawartą w petycji i rozważamy przy najbliższej nowelizacji ustawy o Państwowej Straży Pożarnej wnieść tę poprawkę.

Przewodniczący poseł Sławomir Jan Piechota (PO-KO):

Dziękuję. Kto z państwa chciałby zabrać głos w dyskusji? Bardzo proszę pana.

Komendant Główny Państwowej Straży Pożarnej gen. bryg. Leszek Suski:

Komendant Główny Państwowej Straży Pożarnej, Leszek Suski. Szanowny panie przewodniczący, szanowni państwo, oczywiście zgadzamy się z propozycją, która została przed chwileczką przedstawiona przez pana dyrektora. Natomiast uważam, że sprawa powinna być załatwiona systemowo i dotyczyć, jeśli chodzi o Ministerstwo Spraw Wewnętrznych Administracji, wszystkich służb. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Sławomir Jan Piechota (PO-KO):

Dziękuję. Właśnie dlatego myślę, że warto sobie dać czas na taką pogłębioną analizę i to z udziałem zainteresowanych resortów, żeby to nie była taka regulacja fragmentaryczna, cząstkowa, tylko żeby uwzględniała rozwiązania jak najbardziej systemowe i spójne.

Czy ktoś z państwa chciałby zabrać głos? Nie słyszę. Zatem proszę pana posła Jacka Świata o podsumowanie i rekomendację.

Poseł Jacek Świat (PiS):

Zatem podtrzymuję rekomendację o wystąpieniu z dezyderatem może rzeczywiście do premiera, żeby to miało trochę szerszy charakter. Myślę, że tu zatrzymamy się na dostosowaniu przepisów do Kodeksu karnego z 1997 r. Warto też przy okazji zapytać, czy są projektowane jakieś nowelizacje, jakieś zmiany. Wiem, że akurat dzisiaj, dosłownie przed chwilą, była procedowana nowelizacja którejś z ustaw, do której można by, że tak powiem brzydko, dokleić nasze poprawki. Tak, że może będą okazje, żeby takie zmiany robić przy okazji również innych nowelizacji, tak, jak to pan generał proponował.

Przewodniczący poseł Sławomir Jan Piechota (PO-KO):

Myślę, że to powinno być przemyślane, żeby to nie było przypadkowe wtrącenie, którego skutków nie potrafimy dzisiaj przewidzieć. Rozumiem, że pana rekomendacja jest, aby to był jeden dezyderat do premiera, w którym obejmiemy sprawę obu tych petycji, tak?

Poseł Jacek Świat (PiS):

Tak, dokładne.

Przewodniczący poseł Sławomir Jan Piechota (PO-KO):

Szanowni państwo, czy wobec takiej rekomendacji, abyśmy w sprawie obu tych petycji, przedstawionych przez pana posła Jacka Świata, wystąpili z dezyderatem do prezesa Rady Ministrów, są uwagi? Jest sprzeciw? Nie słyszę. Zatem podjęliśmy decyzję o wystąpieniu z dezyderatem, aby ustalić stanowisko rządu, a także, na ile są prowadzone już jakieś działania w sprawie wprowadzenia zmian, postulowaniu w obu tych petycjach. Dziękuję bardzo.

Przechodzimy do kolejnej petycji. Jeżeli goście, którzy przyszli na te dwie petycje, chcą nas opuścić, to chwila przerwy organizacyjnej, żebyście państwo mogli swobodnie wyjść. Dziękuję bardzo.

Szanowni państwo, przechodzimy do punktu trzeciego. Proszę panią poseł Kornelię Wróblewską o przedstawienie petycji w sprawie zmiany ustawy z 26 maja 1982 r. Prawo o adwokaturze poprzez uchylenie art. 4b ust. 1 pkt. 1 wyłączającego możliwość wykonywania zawodu przez adwokata, który pozostaje w stosunku pracy.

Poseł Kornelia Wróblewska (PO-KO):

Bardzo dziękuję. Panie przewodniczący, szanowna Komisjo, niniejsza petycja dotyczy zmiany w prawie o adwokaturze, a dokładnie zmiany w art. 4b ust. 1 pkt 1 ustawy Prawo

o adwokaturze. Miałoby to skutkować wykreśleniem zapisu zakazującego wykonywania zawodu przez adwokata, który pozostaje w stosunku pracy. Według opinii BAS-u jest to w tym momencie chyba jedyna różnica między zawodem adwokata i radcy prawnego. Zdaniem eksperta BAS-u, takie rozwiązanie jest dopuszczalne i godne rozważenia. Warto jednak zauważyć, że jednym z elementów zawodu adwokata jest niezależność, wynika to wprost z Prawa o adwokaturze. Zgodnie z art. 1 ust. 3 adwokat w przeciwieństwie do radcy prawnego w wykonywaniu swoich obowiązków zawodowych podlega tylko ustawom. Nie może on być zatem zatrudniony na umowę o pracę, bo wtedy podlegałby nie tylko ustawowo, ale także pracodawcy. W przypadku zawodu radcy prawnego sytuacja jest trochę inna, co prawda zdaniem eksperta BAS-u niezależność radców prawnych nie jest uzależniona od formy umowy, jaką się wiążą z klientem, a w zachowaniu niezależności mimo umowy o pracę pomaga ustawa o radcach prawnych. Należy jednak pamiętać, że niezależność radcy prawnego nie jest określona w ustawie, tak jak niezależność adwokata. O niezależności, czyli o niepodległości radcy prawnego nie ma mowy w ustawie, bowiem jest wyraźny zapis art. 8 ust. 1 ustawy o radcach prawnych, który mówi, że: „Radca prawny wykonuje zawód w ramach stosunku pracy na podstawie umowy cywilnoprawnej w kancelarii radcy prawnego oraz w spółkach zajmujących się świadczeniem prawnym”. Czyli, jeżeli ma pracodawcę, co wynika z ustawy, to jest podległy, a więc nie jest niezależny – i to jest zapisane w ustawie.

Jeżeli chcielibyśmy wprowadzić zmiany w Prawie o adwokaturze, to należałoby usunąć także zapis mówiący o niezależności, który jest wyraźnie zapisany w ustawie, czyli de facto zmienić całkowicie budowę adwokatury. Aktualnie adwokat może przecież zatrudnić się na umowę o pracę, tylko musi się zawiesić na liście adwokatów. Może wtedy przecież wykonywać wszystkie te same obowiązki co dotychczas, opiniować dokumenty, przygotowywać umowy, a także reprezentować w sądzie swojego pracodawcę.

Wnoszę zatem, panie przewodniczący, wystosowanie dezyderatu do Ministra Sprawiedliwości w celu zasięgnięcia opinii w tej sprawie. Z tego, co mi wiadomo, są dziś obecni przedstawiciele samorządu adwokackiego i uważam, jeżeli państwo wyrazicie zgodę, że dobrze byłoby wysłuchać opinii naszych gości na ten temat. Ponieważ proponowana w petycji zmiana, intencją wnioskodawcy dotyczy regulacji w reprezentowanej przez nich grupie zawodowej. W związku z tym, myślę, że warto byłoby zasięgnąć opinii również tej grupy. Bardzo dziękuję.

Przewodniczący poseł Sławomir Jan Piechota (PO-KO):

Oczywiście, pani poseł. Jest przedstawiciel Naczelnej Rady Adwokackiej. Bardzo proszę, panie mecenasie.

Sekretarz Naczelnej Rady Adwokackiej Rafał Dębowski:

Szanowny panie przewodniczący, szanowni państwo posłowie, szanowni goście, nazywam się Rafał Dębowski, jestem adwokatem, sekretarzem Naczelnej Rady Adwokackiej. Bardzo dziękuję za ten referat i za możliwość wypowiedzenia się w imieniu całej adwokatury. Kwestia niezależności wykonywania zawodu jest dla nas priorytetem. Priorytetem, o którego utrzymanie walczymy od wielu, wielu lat. Dlatego uważam, że petycja – dla mnie anonimowa, bo nie wiem, kto jest jej autorem, rozumiem, że państwo macie imię i nazwisko, to nie zostało podane do publicznych wiadomości – jest zaprzeczeniem istoty wykonywania zawodu. Niestety analiza Biura Analiz Sejmowych, która mówi o dopuszczalności czy też braku przeszkód do wprowadzenia zmiany nie dotyka wielu istotnych kwestii. Po pierwsze, chciałbym zwrócić uwagę, że zgodnie z art. 2 ust. 2 ustawy o petycjach petycja może być wniesiona w interesie publicznym, w interesie podmiotu wnoszącego petycję albo w interesie podmiotu trzeciego za jego zgodą. Z treści petycji nie wiemy w czyim interesie ona została wniesiona. Nie ma ani słowa, czy to wnosi adwokat i we własnym interesie prosi, bo nie może być zatrudniony, czy też nie.

Powiem więcej, treść petycji zawiera sformułowania, które są sformułowaniami w rzeczywistości nieprawdziwymi. Proszę spojrzeć na pierwsze zdanie: „Od kiedy radcy prawni uzyskali ustawowo prawo do występowania w roli pełnomocnika procesowego w sprawach karnych i karno-skarbowych, zawody radca prawny i adwokat przestał się od siebie pod względem kompetencji różnić”. Absolutnie to nieprawda, jest różnica

zawodów. Radca prawny pozostający w stosunku pracy nie może być obrońcą. De facto w związku z tym pozostaje różnica w zakresie i to nie kompetencji zawodowych, bo istotą nie jest kwestia kompetencji zawodowych. Kompetencje zawodowe, czyli uprawnienie do występowania przed organami, do sporządzania opinii, do wykonywania tego, co jest istotą naszego zawodu, to nie jest właśnie istota, to kwestia zatrudnienia jest kwestią gwarancji. Gwarancji, które Trybunał Sprawiedliwości Unii Europejskiej nazywa gwarancjami nadrzędnymi w interesie wymiaru sprawiedliwości. Myślę, że trzeba zwrócić uwagę na orzeczenia tegoż trybunału, który konsekwentnie i jednolicie wskazuje na to, iż stosunek pracy pozbawia prawnika, adwokata tej gwarancji, tej istoty niezależności. Więcej, pojawia się kwestia związana np. z zakresem i mocą obowiązywania tajemnicy zawodowej.

W związku z tym, uważam, że interes publiczny przemawia za pozostawieniem art. 4b ust. 1 pkt 1 w zakresie obowiązującym, gdyż środowisko adwokackie w swojej przeważającej większości – a mówię to, jako osoba uprawniona do reprezentowania środowiska adwokackiego – wyłoniona w wyborach samorządowych, oczekuje pozostawienia tego zapisu. Powiem więcej, w dzisiejszej regulacji prawnej nie ma żadnych przeszkód formalnoprawnych dla obywateli, o czym pani poseł powiedziała, którzy chcą wykonywać zawód i świadczyć pomoc prawną w ramach stosunku pracy, żeby to czyniły. Nie ma żadnych przeszkód do przechodzenia między jednym a drugim zawodem i wiem, że często ta migracja między zawodami następuje – ona następuje w dwóch kierunkach.

Myślę, że docelowym uporządkowaniem systemu powinno być doprowadzenie do tego, żeby zawód radcy prawnego był zawodem wykonywanym w ramach stosunku pracy, a zawód adwokata w ramach tych niezależnych form. Wtedy by była czystość i jasność sytuacji. Co oczywiście nie jest przedmiotem mojej petycji i nie jest przedmiotem również tej petycji, ale nie powinno być tak, że z nieznanych pobudek inicjuje się proces legislacyjny – bo my nie znamy motywów tej półstronicowej, cztero akapitowej, trzy akapitowej petycji –wbrew oczekiwaniom środowiska, którego ma ten proces dotyczyć. Co więcej, wbrew interesowi publicznemu, którego gwarancją jest art. 4b ust. 1 pkt 1.

Doświadczenie wielu lat (od 1982 r.) pokazuje, że nie ma potrzeby. Gdyby była taka potrzeba, wystąpilibyśmy do państwa posłów o inicjatywę legislacyjną, bo Naczelna Rada Adwokacka ma taką kompetencję wynikającą bodajże z przepisu art. 58 Prawo o adwokaturze, nie ma takiej potrzeby. Krajowy Zjazd Adwokatury, który odbywał się dwa lata temu, zobowiązał Naczelną Radę Adwokacką do przeprowadzenia analizy tego zagadnienia i myśmy taką analizę sporządzili. Ona wykazuje, że w zakresie postulowanym tą petycją, byłoby to rozwiązanie zbyt daleko idące.

Na sam koniec mojego wystąpienia i prośby o nienadawanie biegu tej inicjatywie legislacyjnej, chciałbym wskazać, że gdyby przyjąć propozycję jedynie wykreślenia art. 4b ust. 1 pkt 1, to doszłoby do sytuacji, w której radcowie prawni, czyli adwokaci zatrudnieni w stosunku pracy mogliby być obrońcami w sprawach karnych, czego radcowie prawni nie mogą. Czyli stracilibyśmy te gwarancje, które są gwarancjami, czy istotą gwarancji niezależności wprowadzonej do przepisów K.p.k. i przepisów ustawy o radcach prawnych, gwarantujących, że obrońca będzie osobą niezależną.

Proszę państwa, tak naprawdę nie ma żadnego problemu z tym, żeby był wyraźny rozdział między osobą… Znaczy inaczej powiem, nie ma żadnego problemu i żadnego powodu by nadawać bieg tej petycji, bo nie ma takiej potrzeby społecznej. Godziłoby to w interes publiczny i w interes środowiska, które reprezentuję. W takim zakresie ta petycja jest po prostu niezasadna. Forma wykonywania zawodu, to nie kompetencje. Gwarancje ustanowione w interesie publicznym, to nie uprawnienia. I tym chciałbym skończyć. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Sławomir Jan Piechota (PO-KO):

Dziękuję. Chciałbym tylko panu mecenasowi wyjaśnić, że tryb petycyjny uznajemy za tryb pomocniczy. W związku z tym, on też nie jest tak sformalizowany. Dlatego pana uwagi o tym, na ile petycja spełnia kryteria określone w ustawie, w moim przekonaniu, mają drugorzędne znaczenie. Dlatego, że z inicjatywą ustawodawczą mogą wystąpić inne

podmioty – 15. posłów, rząd, prezydent, inicjatywa obywatelska. Uznajemy, że to jest tryb uzupełniający i dlatego nie przeceniamy tych kryteriów formalnych.

Po drugie, to Marszałek Sejmu ocenia czy wniosek spełnia kryteria petycji i skoro skierował nam do Komisji, to my już nie analizujemy na etapie oceny w Komisji, czy jest to petycja spełniająca kryteria określone w ustawie.

Natomiast, co do argumentów, co do istoty sprawy, myślę, że sprawa, tak jak pan wskazuje, jest niezwykle skomplikowana. Ponieważ, w moim przekonaniu, niezależnie od formy zatrudnienia w wielu zawodach obowiązują zasady etyki zawodowej i ich nie uchyla fakt pozostawania w relacji stosunku pracy. Dotyczy to lekarza, dotyczy radcy prawnego – nie może naruszyć zasad etyki zawodowej wykonując swój zawód. Gdyby naruszył takie zasady, podlegałby odpowiedzialności dyscyplinarnej. Czyli w moim przekonaniu, to nie stoi na przeszkodzie, wykonywanie zawodu zgodnie z zasadami etyki zawodowej, a więc też z wszystkimi tymi wrażliwymi kwestiami, jak dochowanie tajemnicy, postępowanie zgodne z prawem itd.

Natomiast jest ta, cały czas wątpliwa kwestia, na ile przejście w te relacje ogranicza niezależność w wykonywaniu zawodu. Tak jak pan wskazuje, tu jest to wyraziste rozróżnienie w statusie radców prawnych i adwokatów, co do występowania w charakterze obrońcy w postępowaniach karnych. Sprawa jest skomplikowana.

Szanowni państwo, kto z państwa? Pan mecenas, proszę bardzo.

Sekretarz Naczelnej Rady Adwokackiej Rafał Dębowski:

Jeszcze ad vocem. Przepraszam, może zostałem źle zrozumiany. Oczywiście nie zgłaszam zarzutów formalnoprawnych w zakresie spełnienia przesłanek, chciałem tylko zwrócić uwagę, że ta lakoniczna petycja tak naprawdę nie wyjaśnia nam podstawowej kwestii, jaki interes jest tutaj reprezentowany. Natomiast to nie są zarzuty formalne, że powinna ta petycja być pozostawiona przez marszałka, czy nie. Rozumiem tą uzupełniającą rolę.

Również chciałbym wskazać, że moje wystąpienie nie jest przeciwko. Moje wystąpienie jest prośbą o to, żebyście państwo nie zmieniali systemu, który dobrze funkcjonuje, wbrew woli środowiska, które tego nie oczekuje. Nie kwestionuję uprawnień zawodowych radców prawnych, nie kwestionuję zasad etyki zawodowej i tego, że koledzy radcowie prawni, z którymi mamy naprawdę dobre relacje, bardzo dobrze i etycznie wykonują swój zawód. Nam chodzi o to, żeby pozostawić to, co jest tradycją, co jest genezą, co jest istotą zawodu adwokata w takim kształcie, w jakim jest to dzisiaj uregulowane. I to było przedmiotem mojego wystąpienia i prośby. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Sławomir Jan Piechota (PO-KO):

Dziękuję panu mecenasowi. Kto z państwa jeszcze chciałby zabrać głos w dyskusji? Nie słyszę. Proszę panią poseł o podsumowanie i konkluzję – końcową rekomendację.

Poseł Kornelia Wróblewska (PO-KO):

Wysoka Komisjo, biorąc pod uwagę przeprowadzoną dyskusję, chciałabym zarekomendować uznanie petycji za niezasadną.

Przewodniczący poseł Sławomir Jan Piechota (PO-KO):

Czy wobec takiej rekomendacji są uwagi? Czy jest sprzeciw? Nie słyszę. Zatem uznaję, iż Komisja postanawia uznać żądanie petycji za bezprzedmiotowe. Znaczy nie uwzględnić żądania będącego przedmiotem tej petycji.

Przechodzimy do kolejnego punktu, punkt czwarty – rozpatrzenie petycji w sprawie podjęcia inicjatywy ustawodawczej w zakresie statusu osób, które po 1956 r. świadczyły pracę w organizacjach związkowych i politycznych, nielegalnych w rozumieniu przepisów obowiązujących do kwietnia 1989 r. oraz niewykonujących pracy w okresie przed dniem 31 lipca 1990 r. na skutek represji politycznych. Bardzo proszę pana posła Bogdana Latosińskiego o przedstawienie petycji.

Poseł Bogdan Latosiński (PiS):

Dziękuję bardzo. Panie przewodniczący, szanowni państwo, mam zaszczyt zreferować petycję, której autorem jest Stowarzyszenie Walczących o Niepodległość 1956-89 w sprawie żądania podjęcia inicjatywy ustawodawczej w zakresie prawnego uregulowania kwestii świadczeń dla osób, które po 1956 r. świadczyły pracę w organizacjach związko-

wych i politycznych, nielegalnych w rozumieniu przepisów obowiązujących do kwietnia 1989 r. oraz niewykonujących pracy w okresie przed dniem 31 lipca 1990 r. na skutek represji politycznych. Petycja ta spełnia wymogi formalne, mieści się w zakresie zadań i kompetencji Sejmu.

Autorzy petycji przedstawiając projekt ustawy zwrócili uwagę na to, że uchwalając ustawę o działaczach opozycji antykomunistycznej i osobach represjonowanych z powodów politycznych doprowadzono do powstania dwóch odrębnych kategorii weteranów walko o niepodległość w latach 1956-1989, ze względu na inne formy działalności opozycji w okresie PRL. Członkostwo i działalność na rzecz organizacji, a świadczenie na jej rzecz pracy.

Istotą problemu jest to, że obydwie grupy mają inne uprawnienia, rozdzielność statusu potwierdza Ministerstwo Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej w odpowiedzi na petycję „Stowarzyszenia Walczących o Niepodległość 1956-89”. Wnioskodawcy twierdzą, że jest to rażąca nierówność, która nie powinna mieć miejsca, gdyż dyskryminuje ona pewną grupę ludzi świadczących pracę na rzecz organizacji podziemnych PRL.

W związku z powyższym, jako rozwiązanie problemu autorzy petycji proponują, przedstawiając w petycji projekt ustawy, uchwalenie odrębnej ustawy dotyczącej osób świadczących prace w organizacjach związkowych i politycznych, nielegalnych do 1989 r. oraz osób niewykonujących pracy przed dniem 31 lipca 1990 r. na skutek represji politycznych.

W petycji zaproponowano również wprowadzenie wymogu obowiązkowych oświadczeń lustracyjnych dla ewentualnych, dodatkowych procesów weryfikacji. Miałoby to ułatwić IPN-owi sprawdzenie faktu ewentualnej współpracy z organami bezpieczeństwa państwa, w trybie ustawy lustracyjnej, czyli konieczność badania dokumentów także pod kątem ich prawdziwości.

Petycja zawiera także prośbę o nadanie tej grupie uprawnień w zakresie korzystania z komunikacji miejskiej. Wnioskodawcy petycji podkreślają, że takie uprawnienia posiadają kombatanci, a w swoim uzasadnieniu powołując się na art. 19 Konstytucji, który stanowi, że Rzeczypospolita Polska specjalną opieką otacza weteranów walk o niepodległość, zwłaszcza inwalidów wojennych, zaznaczając, że w zapisie tym nie ma rozgraniczenia weteranów w zależności od okresu przed czy po 1956 r.

Biuro Analiz Sejmowych wskazuje na to, że beneficjentami postulowanych zmian byłaby stosunkowo niewielka grupa opozycjonistów. Według danych wnioskodawców petycja ta dotyczy około 1008 osób. Osoby świadczące pracę na rzecz nielegalnych organizacji związkowych i politycznych z powodu represji politycznych nie mogły wykonywać legalnej pracy zarobkowej, co wpłynęło niekorzystnie na ich sytuację ekonomiczną i prawną, np. w zakresie uprawnień emerytalnych, uzależnionych od długości okresu ubezpieczenia. Zważywszy na represje oraz ich skutki sytuacja prawna tych osób jest podobna do działaczy opozycji antykomunistycznej i osób represjonowanych. Z zasady, więc wydaje się to postulat zrównania praw obu grup. Można go zrealizować poprzez podjęcie prac legislacyjnych nad proponowanym przez wnioskodawców petycji projektem ustawy, czy też uzupełnienie istniejącej już ustawy o działaczach opozycji antykomunistycznej oraz osobach represjonowanych z powodów politycznych o proponowaną w petycji grupę osób, które po 1956 r. świadczyły pracę w organizacjach związkowych i politycznych, nielegalnych w rozumieniu przepisów obowiązujących do kwietnia 1989 r. oraz niewykonujących pracy w okresie przed dniem 31 lipca 1990 r. na skutek represji politycznych. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Sławomir Jan Piechota (PO-KO):

Dziękuję. Kto z państwa chciałby zabrać głos? Czy przedstawiciele urzędu kombatantów? Bardzo proszę.

Dyrektor Biura Dyrektora Generalnego Urzędu do Spraw Kombatantów i Osób Represjonowanych Tomasz Lis:

Szanowny panie przewodniczący, szanowna Komisjo, szanowni państwo, Tomasz Lis z Urzędu do Spraw Kombatantów i Osób Represjonowanych. Nie będę ukrywał swojego sceptycyzmu wobec postulatu tej petycji, gdyż problem jakby wyodrębnienia prawnego

tych grup jest problemem czysto pozornym. Otóż o ile rzeczywiście nie każda działalność opozycyjna była świadczeniem pracy na rzecz organizacji niepodległościowych, to w wykładni urzędu, już każde świadczenie pracy na rzecz organizacji niepodległościowych było działalnością opozycyjną. Zatem osoby, którym szef urzędu potwierdził pewne okresy świadczenia prac na rzecz organizacji niepodległościowych mogą złożyć wniosek o przyznanie uprawnień z tytułu ustawy o działaczach opozycji antykomunistycznej i on zostanie uwzględniony.

Sprawdziłem, jak obie te grupy, czyli ci, którzy świadczą pracę na rzecz organizacji niepodległościowych i ci, którzy są beneficjentami ustawy o działaczach opozycji, w przypadku obu tych grup decyzje wydaje szef Urzędu, więc łatwo porównać, jakie jest przenikanie tych grup. Otóż 98% osób, które świadczyły pracę na rzecz organizacji nielegalnych, które złożyły wniosek o przyznanie statusu działacza opozycji otrzymało ten status. Czyli korzystają z tych wszystkich uprawnień, które są przewidziane w ustawie o działaczach opozycji antykomunistycznej. Niecałe 2% osób, w przypadku których została wydana decyzja negatywna, to wynikają np. z takiej oto sytuacji, że w ustawie o działach ten minimalny okres działalności antykomunistycznej musiał być przynajmniej wykonywany jeden rok. Tu w przypadku świadczenia pracy tego rocznego terminu nie ma i to jest ta grupa, która może nie uzyskać świadczeń. Jednak skoro uznaliśmy, że państwo polskie wprowadziło ten wymóg jednego roku i był to wymóg nie tylko zaakceptowany, ale również popierany przez środowiska działaczy opozycyjnych, żeby po prostu ten wymóg jednego roku był, to myślę, że nie ma potrzeby wprowadzania zmian w prawie.

Inny problem poruszany w petycji, to jest kwestia, którą można by ewentualnie rozstrzygnąć na gruncie nowelizacji ustawy o działaczach opozycji antykomunistycznej. Znaczy kwestia tych dokumentów świadczących o tym, że dana osoba mogła współpracować z aparatem bezpieczeństwa. Mieliśmy taki przypadek, on był publiczny, pana Mirosława Chojeckiego, że zachowały się pewne dokumenty, ale sąd, do którego sprawa trafiła, jak gdyby nie badał ich prawdziwości, to znaczy, czy one przesądzają o współpracy, czy nie. Jakby zapis ustawy o działaczach jest bardzo formalny, to znaczy zachowały się dokumenty. Jeśli się zachowały, to niezależnie od ich treści i co z nich wynika, musi być wydana decyzja przez prezesa IPN-u negatywna. Myślę, że tutaj należałoby zasięgnąć opinii IPN-u, bo to on jest najwłaściwszy w tej kwestii, czy widzi potrzebę tutaj tej zmiany. Ponieważ, jak mówię, casus pana Mirosława Chojeckiego, postaci bardzo zasłużonej i w zasadzie, jeśli się mówi o niezależnym ruchu wydawniczym, to się zaczyna od niego. Myślę, że to jest istotny problem poruszony w tej petycji, ale w naszym przekonaniu marginalny, a istotą jest jak gdyby przyznanie uprawnień pewnej grupie ludzi, którzy to ludzie mogą korzystać z tych uprawnień składając wniosek o przyznanie statusu działacza opozycji antykomunistycznej. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Sławomir Jan Piechota (PO-KO):

Dziękuję. Kto z państwa chciałby zabrać głos jeszcze w tej sprawie? Pan dyrektor, proszę.

Dyrektor Departamentu Ubezpieczeń Społecznych w Ministerstwie Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej Mariusz Kubzdyl:

Jeżeli tylko można, panie przewodniczący. Mariusz Kubzdyl, Ubezpieczenia Społeczne, Ministerstwo Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej. Chciałem tylko powiedzieć, że popieramy w tym zakresie zdanie i opinię Urzędu do Spraw Kombatantów i Osób Represjonowanych.

Przewodniczący poseł Sławomir Jan Piechota (PO-KO):

Dziękuję. Kto z państwa jeszcze chciałby zabrać głos? Nie słyszę. Bardzo proszę pana posła o podsumowanie i rekomendację końcową.

Poseł Bogdan Latosiński (PiS):

Dziękuję bardzo. Panie przewodniczący, problem dla mnie jest złożony i niejednoznaczny, jako działacza „Solidarności”. Rzeczywiście wnioskodawcy petycji powołują się na różnice między dwoma tymi ustawami – tu głęboko się wsłuchiwałem w głosy państwa przedmówców. W każdym razie rzeczywiście warto jest wystąpić z dezyderatem.

Dlaczego? Uzasadniam. Właśnie między innymi chodzi o nowelizację ustawy o działaczach opozycji antykomunistycznej i osób represjonowanych i związanym z tym procesem lustracyjnym. Rzeczywiście tutaj jest słuszna uwaga. Ja też się spotkałem z czymś takim, że zachował się jakiś wpis i osoba została odrzucona, bo nie ma zasady weryfikacji prawdziwości tych dokumentów. I tutaj chociażby w tym zakresie.

W drugim zakresie podnoszonym w petycji jest zasada komunikacji miejskiej – podpięcia. Oczywiście weterani nie są podpięci pod kombatantów, ale tutaj słuszność, walka przed 1956 r., czy po 1956 r., można tu rzeczywiście… Tym bardziej, że wiele, wiele miast poszczególnych w Polsce wprowadza ten zapis, między innymi argumentując, że dla nich weteran jest tak przed 1956 r., jak i po 1956 r.

Reasumując jeszcze raz prosiłbym o dezyderat i dodatkowe wyjaśnienia ministerstwa rodziny i urzędu do spraw kombatantów, żebyśmy mieli jasność, jak te osoby… Dla mnie, musi być czytelność zapisu. Powinna być przynajmniej taka czytelność. Podjęcie ewentualnie decyzji o oddaleniu żądania będącego przedmiotem petycji, powinno być poprzedzone wyjaśnieniami z ministerstw. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Sławomir Jan Piechota (PO-KO):

Dziękuję. Myślę, że do ministra rodziny po prostu się zwrócimy z dezyderatem.

Czy jest akceptacja dla takiej rekomendacji w sprawie petycji, aby wystąpić z dezyderatem do Ministra Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej w sprawie podjęcia inicjatywy ustawodawczej w zakresie statusu osób, które po 1956 r. świadczyły prace w organizacjach związkowych i politycznych, nielegalnych w rozumieniu przepisów obowiązujących do kwietnia 1989 r. oraz niewykonujących pracy w okresie przed dniem 31 lipca 1990 r. na skutek represji politycznych? Nie słyszę uwag. Zatem uznaję, iż Komisja podjęła taką decyzję.

Przechodzimy do kolejnej petycji. Bardzo proszę pana posła Duszka o przedstawienie petycji zmiany ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym w zakresie wyłączenia możliwości wydawania decyzji o warunkach zabudowy oraz decyzji o ustaleniu lokalizacji inwestycji celu publicznego sprzecznych z ustaleniami studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego gminy.

Poseł Marcin Duszek (PiS):

Panie przewodniczący, szanowna Komisjo, petycja 145-418/18 zawiera wnioski dotyczące zmiany ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym. Wnoszący petycję postulują wprowadzenie przepisu, zgodnie z którym decyzje o warunkach zabudowy oraz decyzje o lokalizacji celu publicznego i inne decyzje nie mogą być sprzeczne z ustaleniami studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego gminy. Wnioskodawcy uzasadniają petycję istnieniem interesu publicznego. Petycja mieści się w zakresie zadań i kompetencji Sejmu. Petycja spełnia wymogi formalne.

W pierwszej kolejności należy zauważyć, że zgodnie z art. 65 ustawy o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym w ust. 1 organ, który wydał decyzję o warunkach zabudowy albo decyzję o lokalizacji celu publicznego stwierdza jej wygaśnięcie, jeżeli dla tego terenu uchwalono plan miejscowy, którego ustalenia są inne niż w wydanej decyzji. Z powyższej regulacji wynika, że uprzednie wydanie decyzji o warunkach zabudowy nie stoi na przeszkodzie uchwaleniu przez organ gminy miejscowego planu zagospodarowania zawierającego odmienne rozwiązania planistyczne. Pogląd taki zaprezentował również Naczelny Sąd Administracyjny, stwierdzając, że uchwalający miejscowy organ gminy nie jest związany z ustaleniami wynikającymi z decyzji o warunkach zabudowy, ani decyzjami zatwierdzającymi podział nieruchomości.

Zauważenia wymaga również to, że uchwalenie planów jest uprawnieniem a nie obowiązkiem gminy. Dodatkowo obecnie uchwała w sprawie studium nie może stanowić podstawy do orzekania w postępowaniu administracyjnym w sprawie warunków zabudowy terenu, bowiem nie stanowi aktu prawa miejscowego, co wprost wynika z treści art. 9. W związku z tym należy uznać, że z powyższych powodów nowelizacja ustawy o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym w żądanym zakresie nie jest zasadna. Wnoszę o nieuwzględnienie żądania będącego przedmiotem petycji.

Przewodniczący poseł Sławomir Jan Piechota (PO-KO):

Dziękuję. Kto z państwa chciałby zabrać głos w tej sprawie? Bardzo proszę pani.

Dyrektor Departamentu Polityki Przestrzennej w Ministerstwie Inwestycji i Rozwoju Maria Szwałko:

Maria Szwałko dyrektor Departamentu Polityki Przestrzennej w Ministerstwie Inwestycji i Rozwoju. Szanowny panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, ministerstwo absolutnie podziela stanowisko pana posła, również Biura Analiz Sejmowych. Wydaje się zupełnie nieuzasadnione żądanie zawarte w petycji. Takie proste powiązanie studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego gmin z decyzją o warunkach zabudowy, naszym zdaniem, byłoby sprzeczne z obecnym porządkiem prawnym. Trzeba pamiętać o tym, że studium nie jest aktem prawa miejscowego. W związku z tym wydawanie na jego podstawie, bo zgodnie ze studium, to znaczy, że również na jego podstawie, decyzji o warunkach zabudowy, byłoby sprzeczne z całym systemem administracyjnym, który regulowany jest ustawą Kodeks postępowania administracyjnego i absolutnie stanowiłoby taki dosyć poważny, zasadniczy wyłom. Trzeba byłoby uregulować jak gdyby na nowo sposób postępowania z decyzjami administracyjnymi właśnie w tym zakresie, czyli jeżeli chodzi o decyzje o warunkach zabudowy i zagospodarowania terenu.

Inne wyjście, które pozwoliłoby powiązać decyzje o warunkach zabudowy ze studium, oznaczałoby uznanie, że studium jest aktem prawa miejscowego. Co również nie jest zasadne ze względu na skutki prawne wtedy takiego dokumentu. W dzisiejszym stanie rzeczy studium jest aktem kierownictwa wewnętrznego i wiąże jedynie organy gminy, czyli jest aktem, który nie reguluje powszechnego porządku prawnego. Natomiast gdyby było takim aktem, musielibyśmy uznać, że wywołuje konkretne skutki prawne, w tym skutki finansowe odszkodowawcze, a więc narażałoby jedną i drugą stronę – to znaczy, mam na myśli, gminy i mieszkańców – na konkretne obciążenia również finansowe.

Wydaje się to wszystko o tyle nieuzasadnione, że jak właśnie pan poseł wspomniał przed chwilą, jest przepis, który mówi, że jeżeli wchodzi w życie plan miejscowy, który jest sprzeczny z decyzją o warunkach zabudowy, to w takiej sytuacji decyzję o warunkach zabudowy się wygasza. Nie ma takiego niebezpieczeństwa, że plan miejscowy, który musi być zgodny ze studium uwarunkowań, wchodzi w życie i obowiązuje równocześnie akt prawny jednostkowy, czyli decyzja sprzeczna z tym planem. W związku z tym jesteśmy przeciwni uwzględnieniu tej petycji. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Sławomir Jan Piechota (PO-KO):

Dziękuję bardzo. Kto z państwa jeszcze chciałby zabrać głos? Nie słyszę. Zatem jest rekomendacja, aby nie uwzględnić żądania będącego przedmiotem petycji. Czy wobec takiej rekomendacji jest sprzeciw? Nie słyszę. Zatem Komisja podjęła taką decyzję.

Proszę państwa, przechodzimy do ostatniej dziś petycji w sprawie zmiany ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych. Bardzo proszę pana posła Duszka o przedstawienie petycji.

Poseł Marcin Duszek (PiS):

Szanowni państwo, przedmiotem petycji jest postulat zmiany ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych poprzez dodanie do art. 96 ust. 1 pkt 14 w brzmieniu: „Nie mają obowiązku uiszczania kosztów sądowych. Strona dochodząca odszkodowania za szkodę wyrządzoną przez niezgodne z prawem działanie lub zaniechanie przy wykonywaniu władzy publicznej, o której mowa w art. 417 ustawy Kodeks cywilny".

Wnioskodawca w uzasadnieniu wskazuje, że Skarb Państwa nie powinien żądać uprzedniego uiszczenia kosztów sądowych, w tym opłaty od pozwu o odszkodowanie, gdy przedmiotem pozwu są roszczenia odszkodowawcze skierowane przeciwko Skarbowi Państwa za niezgodne z prawem działania lub zaniechania przy wykonywaniu władzy publicznej. W jego ocenie większość spraw w tym przedmiocie są to sprawy poważne, nierzadko o bardzo dużej wartości przedmiotu sporu. Z kolei podmiotem poszkodowanym w tych sprawach są często osoby, których kondycja finansowa wskutek działalności lub bezczynności organów władzy publicznej została istotnie zachwiana. Przedmiot petycji mieści się w zakresie roli i kompetencji Sejmu. Petycja spełnia wymogi formalne.

Przedmiot petycji dotyczy istotnego społecznie problemu prawa ubogich. Pojęcie z art. 3 ust. 1 rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej z 24 października 1934 r., czyli zwolnienia od kosztów sądu strony, która nie jest w stanie z uwagi na swoją sytuację materialną ponieść kosztów procesu. W piśmiennictwie wskazuje się, że zasada ponoszenia kosztów postępowania cywilnego przez jego uczestników wiąże się z zasadą dyspozycyjności rządzącą postępowaniem cywilnym. W świetle ustaleń Trybunału Konstytucyjnego koszty sądowe są tradycyjnie uznanym instrumentem polityki państwa, służącym do regulowania relacji stron stosunków procesowych.

Sąd Konstytucyjny zwraca również uwagę, że ustawa zasadnicza nie zakazuje wprowadzenia zasady odpłatności postępowania sądowego, wyklucza jednak ustanawianie barier ekonomicznych w postaci nadmiernych kosztów postępowania. Analiza orzecznictwa Trybunału wskazuje, że ustawodawcy w zakresie normowania zasad dotyczących kosztów sądowych przysługuje znaczna swoboda regulacyjna w granicach porządku konstytucyjnego. Przyjęty w ustawie model kosztów sądowych zakłada zasadniczą odpłatność wymiaru sprawiedliwości w sprawach cywilnych z wyjątkami umożliwiającymi uwolnienie pewnych osób od kosztów sądowych z mocy samego prawa.

W art. 96 ustawy podjęta została próba stworzenia katalogu zwolnień podmiotowych, które rozproszone były wcześniej w różnych aktach prawnych. Założenie to zrealizowane zostało jednak tylko częściowo, bowiem przepisy zwalniające od kosztów sądowych zawarte są w wielu innych ustawach. Zwolnienie z obowiązku uiszczenia kosztów sądowych powoduje, że za stronę zwolnioną wydatki ponosi tymczasowo Skarb Państwa.

Postulat wnioskodawcy by zwolnienie od kosztów sądowych obejmowało stronę dochodzącą odszkodowania za szkodę wyrządzoną przez niezgodne z prawem działanie lub zaniechanie przy wykonywaniu władzy publicznej uzasadniany jest trzema argumentami. Po pierwsze, natura roszczenia odszkodowawczego skierowanego przeciwko Skarbowi Państwa wiąże się z niezgodnym z prawem działaniem lub zaniechaniem przy wykonywaniu władzy publicznej. Drugi argument wskazuje na dysproporcję sytuacji procesowej powoda oraz strony pozwanej, Skarbu Państwa, która jest zwolniona z obowiązku uiszczenia opłaty, a także z urzędu jest reprezentowana przez specjalistycznych pełnomocników z Prokuratorii Generalnej. W związku z tym, trzeci argument odwołuje się do tezy, że w większości spraw należących do omawianej kategorii, przedmiot sporu ma bardzo dużą wartość.

Ocena zaś prawna tej propozycji, nad którą dzisiaj procedujemy, ograniczać musi się do wskazania tych aspektów prawnych, które mogą wpływać na rozstrzygnięcie ustawodawcy. Po pierwsze należy zauważyć, że zbywalność roszczeń majątkowych opartych na art. 417 K.c. powoduje, że stroną powodową nie zawsze będzie osoba de facto poszkodowana. Po drugie, ewentualna aprobata omawianej propozycji wymagałaby oceny, czy analogiczne zwolnienie z obowiązku uiszczenia kosztów sądowych nie powinno mieć zastosowania do strony dochodzącej swoich roszczeń na podstawie art. 417, jak również art. 417 K.c. Po trzecie, w przypadku aprobaty omawianego postulatu ustawodawca powinien rozważyć wprowadzenie alternatywnych ograniczeń przeciwdziałających zjawisku tzw. pieniactwa procesowego.

Dziękuję, panie przewodniczący. Na tym bym zakończył swoje wystąpienie. Ewentualnie, jeżeli ktoś z gości chciałby zabrać głos…

Przewodniczący poseł Grzegorz Raniewicz (PO-KO):

Czyli rekomendacja po dyskusji, tak?

Poseł Marcin Duszek (PiS):

Rekomendację bym poprosił po dyskusji.

Przewodniczący poseł Grzegorz Raniewicz (PO-KO):

Rozumiem, że jest głos. Proszę się przedstawić. Oddaję panu głos.

Główny specjalista w Departamencie Legislacyjnym Prawa Cywilnego w Ministerstwie Sprawiedliwości Bartosz Woźniak:

Bartosz Woźniak Departament Legislacyjny Prawa Cywilnego Ministerstwa Sprawiedliwości. Na wstępie chciałbym powiedzieć, że do Ministerstwa Sprawiedliwości ten sam

podmiot skierował petycję o tożsamej treści. Odpowiedź na tę petycję została sporządzona 14 grudnia br. W ocenie Ministerstwa Sprawiedliwości nie ma podstaw, aby podjąć interwencję legislacyjną, postulowaną przez wnioskodawczynię. Należy zwrócić uwagę, że obowiązujące przepisy ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych przewidują dwa rodzaje zwolnień od kosztów sądowych, które mają charakter przedmiotowy, dyktowany szczególnym charakterem roszczenia i charakter podmiotowy, dyktowany szczególną kategorią podmiotu. Przykładowo do przedmiotowego katalogu zwolnień należy zaliczyć takie roszczenia, które dotyczą praw stanu cywilnego, roszczeń majątkowych z tytułu zbrodni ludobójstwa, zbrodni przeciwko ludzkości, zbrodni wojennej lub zbrodni agresji. Do katalogu podmiotów zwolnionych od kosztów sądowych z mocy ustawy należy zaliczyć przykładowo strony dochodzące ustalenia ojcostwa lub macierzyństwa, roszczeń z tym związanych, czy stron dochodzących roszczeń alimentacyjnych. W ocenie Ministerstwa Sprawiedliwości do katalogu tego nie można zaliczyć spraw cywilnych generalnie o charakterze odszkodowawczym, związanych z wyrządzeniem szkody z tytułu popełnienia czynu niedozwolonego. Dotyczy to również spraw, w których podstawą prawną roszczenia byłby art. 417 Kodeksu cywilnego, o którym mowa w petycji.

Należy również zwrócić uwagę, że powodami w tego rodzaju sprawach mogą być osoby o bardzo zróżnicowanym statusie majątkowym i poziomie dochodów. W związku z tym przyznawanie im a priori ustawowego zwolnienia od kosztów byłoby nieuzasadnione. W naszej ocenie, wystarczająca jest obecnie obowiązująca instytucja zwolnienia od kosztów sądowych. Stronie, która nie może ponieść tych kosztów z uwagi na stan majątkowy przysługuje prawo do złożenia tego wniosku i sąd po dokonaniu oceny wiarygodności złożonego przez nią oświadczenia może ją zwolnić w całości od kosztów. Również w Kodeksie postępowania cywilnego przewidziana jest instytucja w art. 102, która przewiduje odstąpienie od obciążenia strony przegrywającej sprawę kosztami procesu, w sytuacji, kiedy przemawiają za tym zasady słuszności. W naszej ocenie, właśnie te wszystkie względy przemawiają, że ten postulat legislacyjny nie ma uzasadnionych podstaw. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Grzegorz Raniewicz (PO-KO):

Dziękuję bardzo. Czy są jeszcze głosy w dyskusji? Rozumiem, że będzie rekomendacja ze strony pana posła.

Poseł Marcin Duszek (PiS):

Panie przewodniczący, rekomenduję nieuwzględnienie żądania będącego przedmiotem tej petycji.

Przewodniczący poseł Grzegorz Raniewicz (PO-KO):

Czy do tak postawionej rekomendacji są uwagi ze strony państwa posłów? Nie ma uwag. Komisja w takim razie przyjęła stanowisko o nieuwzględnieniu żądania będącego przedmiotem petycji. Był to ostatni punkt. Jeszcze mamy wniesione sprawy różne. Proszę, pan przewodniczący.

Przewodniczący poseł Sławomir Jan Piechota (PO-KO):

Dziękuję. Szanowni państwo, ważne sprawy nasze wewnętrzne poniekąd, ale takie nie proste. Zwłaszcza jedna.

Prezydium Komisji rozpatrywało, jak postępować z pismem, które otrzymaliśmy od szefa Kancelarii Sejmu, a szef Kancelarii Sejmu dostał to pismo od szefa Kancelarii Prezesa Rady Ministrów. Otóż do Prezesa Rady Ministrów wystąpiło Stowarzyszenie Polski Instytut Praw Głuchych z wnioskiem u uregulowanie statusu Pierwszej Damy RP i podjęcie stosownej inicjatywy ustawodawczej poprzez uregulowanie jej statusu i przyznanie jej miesięcznego wynagrodzenia. Prezydium Komisji analizowało ten wniosek, na ile on jest petycją, bo jest to taka dosyć nietypowa procedura i chcemy państwu rekomendować stanowisko naszej Komisji wskazujące, iż tak, jak poprzednio przy podobnej sprawie uznaliśmy, że po pierwsze, tryb petycyjny jest trybem uzupełniającym, więc nie powinien to być tryb taki wiodący w sprawach, które są jakoś delikatne, wrażliwe czy skomplikowane. Po drugie, uważamy, że jeżeli miałby być uregulowany status Pierwszej Damy, to powinien on dotyczyć także wszystkich wcześniejszych pierwszych dam, a więc

to powinno być całościowo przemyślane. Po trzecie, że inicjatywa w takim zakresie powinna być na poziomie gremium kierowniczym parlamentu, a nie Komisji do Spraw Petycji.

Dlatego chcemy z państwa upoważnienia skierować właśnie takie pismo do Marszałka Sejmu, aby to Prezydium Sejmu, być może w porozumieniu z Prezydium Senatu dokonało oceny tej sprawy i zaproponowało stosowne regulacje, a nie Komisja do Spraw Petycji.

Czy wobec takiej naszej propozycji są państwa jakieś uwagi czy zastrzeżenia? Nie słyszę. Zatem uznaję, iż ta rekomendacja prezydium Komisji uzyskała poparcie Komisji.

Po drugie, chcemy zaproponować, jako prezydium, plan dwóch posiedzeń Komisji w przeddzień kolejnego posiedzenia Sejmu. Zbiera nam się nieco zaległości, różne okoliczności powodują, że tych zaległości przybywa. Dlatego chcemy zaproponować, aby kolejne dwa posiedzenia odbyć w przeddzień posiedzenia Sejmu, czyli 15 stycznia, bo posiedzenie zaczyna się 16 stycznia, ale już w godzinach południowych, kiedy mamy największe możliwości uzyskania sali, a więc o godzinie 10 i 11:30.

Czy możemy tak planować, czy to nie będzie jakaś bardzo ostra kolizja dla państwa, żeby przyjechać w poniedziałek wieczorem, albo we wtorek z samego rana? Nie słyszę uwag. Uznaję, że tak będziemy zatem planować kolejne posiedzenia. Zapewne też będziemy chcieli zrobić jeszcze jedno posiedzenie podczas posiedzenia Sejmu, ale te dwa, zwłaszcza sprawy zaległe żebyśmy mogli rozstrzygnąć.

To tyle. Czy ktoś z państwa miałby jeszcze jakąś sprawę organizacyjną? O właśnie, to może kolega przewodniczący Grzegorz, który tu wywołuje sprawę. Bardzo proszę.

Poseł Grzegorz Raniewicz (PO-KO):

Ponieważ to ostatnie nasze spotkanie przed świętami, to myślę, że pan przewodniczący zapomniał złożyć nam życzenia.

Przewodniczący poseł Sławomir Jan Piechota (PO-KO):

Szanowni państwo, tak wywołany, cóż. Chcę życzyć państwu tego, co zawsze ja mam nadzieję w święta doświadczyć, przede wszystkim tej rodzinnej radości. Tej rodzinnej radości czerpiącej z miłości, wiary i nadziei. I żebyśmy w ten sposób odbudowywali nasze siły, te duchowe i fizyczne, i z tymi nowymi siłami ruszyli w nowy rok, oby jak najlepszy dla wszystkich. Tego najserdeczniej życzę. Dziękuję.

Poseł Grzegorz Raniewicz (PO-KO):

I wzajemnie.

Przewodniczący poseł Sławomir Jan Piechota (PO-KO):

Dobrego dnia życzę. Zamykam posiedzenie Komisji.